

Sygn. akt: I ACa 1126/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Idasiak – Grodzińska

Sędziowie: SA Małgorzata Zwierzyńska

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: stażysta Maja Tartas

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 czerwca 2017 r. sygn. akt XV C 763/16

1) oddała apelację,

2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego,

3) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz radcy prawnego A. P. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych), powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Małgorzata Idasiak – Grodzińska SSA Marek Machnij

Sygn. akt: I ACa 1126/17

## UZASADNIENIE

Powód K. N. wniósł na podstawie art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 250.000 Euro tytułem odszkodowania za zaniechania jego obrońcy adw. K. S. w sprawie II K 692/14, której pozwany był ubezpieczycielem. Powód twierdził, że zaniechanie jego obrońcy doprowadziło do pogorszenia jego sytuacji przez pozbawienie go skutecznego środka odwoławczego i do utrzymania kolejnych wyroków i kar. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 20.000 Euro tytułem nawiązki na rzecz stowarzyszenia (...) w W..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując żądanie co do zasady i co do wysokości. Pozwany przyznał, że w okresie objętym żądaniem w/w obrońca powoda był objęty przez niego ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania zawodu adwokata, wskazując przy tym, że suma gwarancyjna wynosiła jedynie 50.000 Euro, ale podniósł, że nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej obrońcy wobec powoda, a tym samym – do jego odpowiedzialności w tej sprawie. Zdaniem pozwanego, powód w ogóle nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez jego obrońcę, a tym bardziej, aby było ono bezprawne. Ponadto wskazał, że podstawy zadośćuczynienia nie może stanowić ewentualne nienależyte wykonanie zobowiązania przez obrońcę, ponieważ takie świadczenie nie przysługuje w ramach odpowiedzialności kontraktowej, chyba że nienależyte wykonanie zobowiązania stanowi jednocześnie czyn niedozwolony. W końcu zarzucił, że powód nie wykazał, aby doznał szkody wskutek zaniechania jego obrońcy oraz jaka była ewentualnie wysokość jego szkody niemajątkowej i majątkowej, a także związku przyczynowego między jego szkodą a zachowaniem obrońcy.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 czerwca 2017 r. oddalił powództwo, orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że powód był nadpobudliwym dzieckiem sprawiającym trudności wychowawcze, w związku z czym korzystał z pomocy psychologa i przebywał w szpitalu psychiatrycznym w wieku 12 – 13 lat, ale nie cierpiał na chorobę psychiczną, lecz miał jedynie nadpobudliwość psychoruchową. W wieku nastoletnim był uzależniony od narkotyków. Również w życiu dorosłym, także między przerwami w odbywaniu kary pozbawienia wolności, zażywał narkotyki w postaci marihuany, amfetaminy i kokainy. Powód był wielokrotnie karany m. in. za pobicia, rozboje i posiadanie narkotyków. Łącznie około dziewięciu lat odbywał karę pozbawienia wolności. Każdorazowo korzystał z instytucji dobrowolnego poddania się karze. Był zapisany na terapię w związku z zachowaniami agresywnymi, narkotykami i adaptacją w społeczeństwie, ale na nią nie uczęszczał.

W dniu 31 listopada 2013 r. Ł. G. złożył zawiadomienie o popełnieniu przez powoda przestępstwa, zarzucając mu pobicie i kierowanie do niego gróźb karalnych, a ponadto informował o posiadaniu przez powoda w mieszkaniu substancji psychoaktywnych i o nakłanianiu go przez powoda do handlu narkotykami. W dniu 10 grudnia 2013 r. w powyższej sprawie, prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową G. – W. w G. pod sygn. 2 Ds. 2980/13, zastosowano wobec powoda środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Następnie w dniu 30 maja 2014 r. skierowano do Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku akt oskarżenia przeciwko powodowi, zarzucając mu popełnienie bliżej określonych przestępstw z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 56 ust. 1 w/w ustawy oraz art. 191 § 1 i 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt II K 692/14.

W dniu 14 sierpnia 2014 r. powód udzielił adw. K. S. pełnomocnictwa do obrony, w którym upoważniał ją do reprezentowania go we wszystkich sprawach toczących się przeciwko niemu przed wszystkimi sądami powszechnymi we wszystkich sprawach karnych, w sprawach o wykroczenia, a także w sprawach karnych wykonawczych, jak również przed organami postępowania przygotowawczego. Jednocześnie zawarł z nią umowę zlecenia, w której powierzył jej prowadzenie sprawy karnej. Zgodnie z ustaleniami w czasie widzenia w Areszcie Śledczym w G. strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę podstawową 1.500 zł, a ponadto za każdy termin rozprawy w wysokości 500 zł.

Powód tylko raz rozmawiał z w/w obrońcą na widzeniu w areszcie, ale nie ustalił z nim linii obrony. Ponadto z tym obrońcą kontaktowała się osobiście i telefonicznie także jego partnerka E. M. (1). W szczególności rozmawiała ona z obrońcą w dniu 19 sierpnia 2014 r. przed rozprawą w obecności swoich znajomych Z. i P. K.. Obrońca zapewniała ją, że jeżeli powód przyzna się do winy, to wyjdzie na wolność, na której pozostanie do uprawomocnienia się wyroku.

Na w/w rozprawie powód wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze. Następnie jego obrońca złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 387 k.p.k. Ponieważ powód był już wcześniej karany, znał skutki przyznania się w postępowaniu karnym do popełnienia przestępstwa i dobrowolnego poddania się karze. Powód spodziewał się przy tym, że obrońca złoży wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku oraz wniesie apelację, bowiem liczył na skazanie go na karę w zawieszeniu.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku przychylił się w całości do wniosku powoda złożonego w trybie art. 387 k.p.k. o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, ponieważ okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości, a cele postępowania zostały osiągnięte pomimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości. Prokurator i pokrzywdzeni nie sprzeciwili się temu wnioskowi. W związku z tym wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2014 r. powód został uznany za winnego zarzucanych mu – bliżej opisanych przez Sąd pierwszej instancji – czynów, za które wymierzono mu karę łączną dwóch lat pozbawienia wolności. Połączono także jednostkowe kary grzywny, wymierzając mu karę łączną grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 10 zł każda. Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono powodowi okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach 19 – 20 listopada 2013 r. i od 8 grudnia 2013 r. do dnia 22 sierpnia 2014 r., przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Po ogłoszeniu tego wyroku Sąd Rejonowy wydał postanowienie w przedmiocie zamiany dotychczasowego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na dozór policji.

W dniach od 25 lipca 2014 r. do 29 sierpnia 2014 r. obrońca powoda przebywała na zwolnieniu lekarskim, a w dniach od 5 września 2014 r. do 4 listopada 2014 r. była hospitalizowana. W dniu 25 sierpnia 2014 r. osoba odpowiedzialna za nadanie korespondencji w jej kancelarii wysłała listem zwykłym wniosek o uzasadnienie w/w wyroku z dnia 22 sierpnia 2014 r. w sprawie II K 692/14, ale przesyłka ta nie wpłynęła do sądu. Termin do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku upływał z dniem 29 sierpnia 2014 r. Wyrok stał się prawomocny w dniu 30 sierpnia 2014 r.

W dniu 1 września 2014 r., po zwolnieniu z tymczasowego aresztowania, powód zawarł umowę zlecenia z Bar (...) w G.. Powód zobowiązywał się do dostarczania przygotowanych posiłków pojazdem firmowym i prac z tym związanych. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Powód miał możliwość powierzenia wykonania zleconych mu czynności innej osobie za zgodą zleceniodawcy. Strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 10 zł za godzinę netto, płatne w formie gotówkowej na podstawie rachunku wystawionego przez powoda. Powód otrzymał dwukrotnie wynagrodzenie w wysokości 3.055 zł i 2.755 zł.

Po wyjściu ze szpitala obrońca powoda zapoznała się w dniu 5 listopada 2014 r. z aktami sprawy II K 692/14, a w dniu 17 listopada 2014 r. do Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku wpłynął datowany na 14 listopada 2014 r. wniosek obrońcy o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku z dnia 22 sierpnia 2014 r. We wniosku tym wskazano, że nie dochowano terminu zawitego z powodu zaniedbania obrońcy. Sąd Rejonowy zarządzeniem z dnia 19 listopada 2014 r. zarządzeniem uznał w/w wniosek obrońcy za bezskuteczny, wskazując, że termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu upłynął z końcem dnia 12 listopada 2014 r., to jest po upływie 7 dni od zapoznania się obrońcy z aktami sprawy, co nastąpiło w dniu 5 listopada 2014 r.

Następnie obrońca powoda złożyła w dniu 1 grudnia 2014 r. zażalenie na powyższe zarządzenie. Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 8 grudnia 2014 r. sygn. akt V Kz 1278/14 utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy, wskazując w uzasadnieniu, że ewentualnie skazany może złożyć wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, o ile wykaże spełnienie przesłanek z art. 126 § 1 k.p.k. Powód otrzymał odpis w/w postanowienia w dniu 15 grudnia 2014 r., zapoznał się z jego treścią i ją zrozumiał. Obrońca nie odradzała mu złożenia tego wniosku.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 9 grudnia 2011 r. sygn. akt II K 1121/11 powód został skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby w wymiarze pięciu lat. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 17 grudnia 2011 r. i od tego dnia zaczął biec okres próby. W dniu 12 grudnia 2014 r., wobec prawomocnego skazania powoda w sprawie II K 692/14, Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku zarządził wykonanie w/w kary pozbawienia wolności.

Powód złożył wniosek o przywrócenie terminu dopiero w dniu 4 lutego 2015 r., wskazując, że z powodu zaniedbania adwokata wyrok uprawomocnił się, mimo że jego zamiarem było złożenie apelacji i spowodowało to zarządzenie wykonania kary w w/w sprawie. Sąd Rejonowy zarządzeniem z dnia 25 lutego 2015 r. uznał wniosek powoda za bezskuteczny, stwierdzając, że termin do złożenia tego wniosku upływał najpóźniej z dniem 22 grudnia 2014 r., to jest

po upływie 7 dni od zapoznania się przez niego z treścią postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku. Powód wniósł zażalenie na w/w zarządzenie, ale Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 16 marca 2015 r. sygn. akt V Kz 166/15 utrzymał je w mocy. Powód utrzymywał kontakt telefoniczny z obrońcą jeszcze do marca 2015 r.

Ponadto postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku na etapie postępowania wykonawczego w sprawie II K 692/14 nie uwzględnił wniosku powoda o odroczenie spłaty należności sądowych w postaci grzywny w kwocie 2.000 zł orzeczonej wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2014 r. i skierował sprawę do postępowania egzekucyjnego.

W okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. adw. K. S. korzystała z obowiązkowej ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialności cywilnej adwokatów za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, świadczonej przez pozwanego na sumę 50.000 Euro.

W dniu 27 sierpnia 2015 r. Prokurator Rejonowy w (...) wniósł do Sądu Rejonowego w Kwidzynie o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 335 § 1 k.p.k. wobec powoda, którego oskarżono o to, że w dniu 16 lutego 2015 r. w Zakładzie Karnym w S., używając słów powszechnie uznanych za obelżywe, znieważył funkcjonariusza Służby Więziennej podczas i w związku z pełnionymi przez niego obowiązkami służbowymi, to jest o czyn z art. 226 § 1 k.k. i orzeczenie na jego podstawie kary 3 miesięcy pozbawienia wolności. W dniu 14 października 2015 r. w sprawie II K 744/15 toczącej się na podstawie powyższego wniosku Sąd Rejonowy w Kwidzynie wydał wyrok, w którym uznano powoda za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazano go na karę trzech miesięcy pozbawienia wolności.

Pismem z dnia 6 września 2015 r. powód zwrócił się do Prokuratora Generalnego o wniesienie kasacji od postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 6 marca 2015 r., sygn. akt V Kz 166/15. Prokurator Generalny odmówił wniesienia kasacji w tej sprawie.

Powód przebywał na oddziale terapeutycznym Zakładu Karnego w S. od września 2015 r. Jego psychologiem przez okres roku była M. S.. Powód w Zakładzie Karnym w S. przyjmował leki P., H. oraz R.. Natomiast w Areszcie Śledczym w G. zażywał R. i C.. W czasie tego pobytu w jednostkach penitencjarnych powód był kilkukrotnie karany za przekroczenia dyscyplinarne karą pobytu w celi izolacyjnej (za zniszczenie celi i zachowania autoagresywne, obrażę funkcjonariusza służby więziennej, pobicie współwięźnia). Nie stwierdzono u niego zaburzeń depresyjnych. Jego zachowanie cechowała niedojrzałość i chwiejność emocjonalna. Zaobserwowano u niego niedokształconą uczuciowość wyższą oraz w znaczącym stopniu postawę lekceważącą w stosunku do standardów i wartości społecznych. Przejawiał on postawy demonstracyjno – manipulacyjne celem wywarcia wpływu na pracownikach jednostki penitencjarnej, aby spełnili jego oczekiwania. W Zakładzie Karnym w S., w którym powód był osadzony, jest biblioteka, z której on nie korzystał.

Powód napisał skargę do (...) Izby Adwokackiej na czynności podejmowane przez adw. K. S.. W odpowiedzi na tę skargę w piśmie z dnia 7 października 2015 r. podała ona, że oskarżenia kierowane wobec niej przez powoda są bezpodstawne. Potwierdziła, że powód, mimo poddania się karze w trybie art. 387 k.p.k., zamierzał złożyć apelację od wyroku, dlatego sporządziła i podpisała wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, którego wysłanie ze względu na przebywanie wówczas na zwolnieniu lekarskim powierzyła osobie zaangażowanej w sprawy kancelarii, która nadała przesyłkę listem zwykłym, ale w aktach sprawy nie było tego wniosku, a w wydziale poinformowano ją, że na ustalenie, czy taki wniosek wpłynął do sądu trzeba będzie poczekać do 12 listopada 2014 r. Oświadczyła, że nie jest jej znana przyczyna, dla której do sądu nie wpłynął w/w wniosek o uzasadnienie wyroku w sprawie powoda i twierdziła, że fakt, iż nie został on nadany przesyłką poleconą, nie stanowi przesłanki do uznania, że celowo zaniechała wniesienia środka odwoławczego. Podała ponadto, że podjęła próbę przywrócenia terminu do wniesieni wniosku o uzasadnienie, czym wyczerpała tok instancji. W związku z tym twierdziła, że podjęła wszelkie niezbędne czynności procesowe, czynnie reprezentowała interesy powoda według najlepszej woli i z należytą uczciwością. Na marginesie wskazała, że w świetle nieprzedstawienia przez powoda żadnych innych dowodów, poza wskazanymi w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wniesienie apelacji na rzecz powoda, który dobrowolnie poddał się karze, mogłoby skutkować wydaniem przez Sąd II instancji orzeczenia również na jego niekorzyść, o czym został on przez nią pouczony.

Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w G. w dniu 3 grudnia 2015 r. udzielił adwokat K. S. ostrzeżenia z uwagi na uchybienie obowiązkowi zawodowemu w sprawie II K 692/14 Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku, polegające na zaniechaniu złożenia apelacji od wyroku bez uzyskania zgody, wręcz wbrew wyraźnemu żądaniu klienta, tj. o naruszenie § 56 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeksu Etyki Adwokackiej).

W dniu 3 marca 2016 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku zarządził wobec powoda wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze 100 dni, przyjmując, że jeden dzień kary pozbawienia wolności odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny w zamian za nieuiszczoną grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych wymierzona wyrokiem w sprawie II K 692/14.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., a dokonane ustalenia oparł przede wszystkim na dokumentacji zaoferowanej przez strony oraz znajdującej się w aktach Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku o sygn. akt II K 692/14, a także na zeznaniach świadków i powoda, wyjaśniając przy tym dokładnie, z jakich przyczyn i w jakim zakresie uznał poszczególne dowody za wiarygodne lub niewiarygodne, a w konsekwencji – jakie okoliczności ustalił na ich podstawie. Ponadto wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał za niezasadne uwzględnienie wniosku powoda o ponowne przesłuchanie świadków E. M. (1) i lekarza psychiatry, który leczył powoda w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w G., a także innych wniosków powoda, w szczególności o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność ustalenia stanu psychicznego powoda i określenia uszczerbku na jego zdrowiu po skazaniu na karę pozbawienia wolności w sprawie II K 692/14, zwłaszcza podczas jego pobytu w Areszcie Śledczym w G..

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód oparł swoje żądanie na przepisach art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 444 i 445 k.c., domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 250.000 Euro tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia oraz kwoty 20.000 Euro na wskazany przez niego cel społeczny. Natomiast na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017 r. jego pełnomocnik oświadczył, że dochodzone roszczenie stanowi zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu psychicznym. W związku z tym Sąd Okręgowy zważył, że literalnie powód samodzielnie konstruując treść pozwu używał sformułowania „odszkodowanie”, niemniej jednak ze wskazanej przez niego podstawy prawnej i uzasadnienia pozwu wynika, że jego intencją było przede wszystkim dochodzenie roszczenia o charakterze zadośćuczynienia. Podawał on bowiem, że wskutek zaniechań obrońcy w postępowaniu karnym została wprowadzona do wykonania kara pozbawienia wolności orzeczona wyrokiem w sprawie II K 692/14, co skutkowało uszczerbkiem na zdrowiu psychicznym. Z kolei pozwany zakwestionował dochodzone pozwem roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, niemniej jednak przyznał, że adw. K. S. korzystała u niego we wskazanym w pozwie okresie z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów.

Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady okoliczności faktyczne były bezsporne między stronami, a istotę sporu stanowiło ustalenie, czy pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu zgłaszanego roszczenia, co wymagało dokonania oceny czynności adw. K. S., polegającej na zaniechaniu wniesienia w terminie wniosku o uzasadnienie wyroku w sprawie II K 692/14. Ponadto należało określić charakter odpowiedzialności pozwanego (ex delicto czy ex contractu), a także ocenić, czy między zaniechaniem przez obrońcę powoda w/w czynności, a co za tym idzie również niezłożeniem apelacji w przewidzianym przepisami terminie zawitym oraz osadzeniem powoda i wprowadzeniem do wykonania kary orzeczonej w sprawie II K 692/14, a następnie wprowadzeniem do wykonania kary orzeczonej w sprawie II K 1121/11 i skazaniem powoda przez Sąd Rejonowy w Kwidzynie w postępowaniu sygn. akt II K 744/15, istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c.

W związku z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwany na mocy art. 822 § 1 k.c. ponosi odpowiedzialność za czynności podejmowane przez adw. K. S. w okresie, kiedy objęta była ona ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej adwokatów za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności,

o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze. Odpowiedzialność pozwanego ma zatem charakter akcesoryjny, który wymagał wykazania odpowiedzialności tego adwokata za szkodę powoda.

Ponieważ powód w dniu 14 sierpnia 2014 r. zlecił adw. K. S. prowadzenie sprawy karnej za wynagrodzeniem oraz udzielił jej pełnomocnictwa do obrony, więc podstawę odpowiedzialności pozwanego należy wywodzić z powyższej umowy zlecenia, a tym samym należy jej upatrywać w art. 471 k.c., regulującym skutki niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Odpowiedzialność kontraktowa dotyczy naprawienia wyłącznie szkody majątkowej. Obejmuje ona zarówno szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*) i jest oparta na zasadzie winy. Przepis art. 471 k.c. ustanawia przy tym domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dłużnik co do zasady jest odpowiedzialny za niezachowanie należytej staranności.

Sąd Okręgowy dodał, że podziela pogląd zgodnie z którym czynu niedozwolonego można się dopuścić również wtedy, gdy poszkodowanego i sprawcę łączy stosunek zobowiązaniowy, jeśli szkoda jest następstwem takiego działania lub zaniechania sprawcy, które stanowi samoistnie, tzn. niezależne od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa lub zasad współżycia społecznego. W konsekwencji uznał, że rozważyć należy w tej sprawie również możliwość istnienia odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanego na podstawie art. 415 k.c. przy uznaniu, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy zlecenia przyjęło charakter czynu bezprawnego przez rażące naruszenie należytej staranności przez obrońcę. Wspólną przesłanką dla obu reżimów odpowiedzialności jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem sprawczym (mającym źródło w kontrakcie lub delikcie) a szkodą. Ponadto zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Powód, opierając swoje roszczenie o treść art. 471 k.c., powinien więc przede wszystkim wykazać, że jego obrońca nie wykonała zobowiązania lub wykonała je nienależycie, w związku z czym poniósł on szkodę i że między tymi zdarzeniami istnieje adekwatny związek przyczynowy. W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w G. udzielił adw. K. S. ostrzeżenia z uwagi na uchybienie przez nią obowiązkom zawodowym w sprawie II K 692/14, czym naruszyła § 56 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Wobec tego można uznać, że nienależycie wykonała ona zobowiązanie.

Można również przyjąć, że po stronie powoda powstała szkoda w postaci niemożności dalszego świadczenia usług w ramach umowy zlecenia i związanego z tym utracenia dochodu. Nie została jednak spełniona trzecia z przesłanek w postaci istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zaniechaniem złożenia przez obrońcę w terminie wniosku o uzasadnienie i, co za tym idzie, również wniesienia środka odwoławczego od tego orzeczenia a osadzeniem powoda w zakładzie karnym celem odbycia kary wprowadzonej do wykonania w wyniku uprawomocnienia się wyroku. Powód powinien bowiem wykazać, że wniesienie apelacji przyniosłoby skutek w postaci uniewinnienia go choćby od części stawianych mu zarzutów, za które został skazany, co skutkowałoby mniejszym wymiarem kary pozbawienia wolności. Samo wniesienie środka odwoławczego nie gwarantuje uznania wszystkich argumentów strony skarżącej i wydania orzeczenia na jej korzyść. Oczywisty byłby więc jedynie skutek w postaci odwleczenia się w czasie wykonania kary przez okres trwania postępowania drugoinstancyjnego.

W celu wykazania istnienia adekwatnego związku przyczynowego powód powinien zwłaszcza przedstawić ewentualne dowody, jakie miał zamiar zaoferować w postępowaniu odwoławczym, które miałyby wpłynąć na uniewinnienie go choćby od zarzutu, do którego się rzekomo nie poczuwał, tj. handlu narkotykami. Wziąć trzeba przy tym pod uwagę, że powód, znając konsekwencje dobrowolnego poddania się karze, z którego wcześniej korzystał w każdej sprawie karnej z jego udziałem w roli oskarżonego, w pełni świadomie złożył oświadczenie w trybie art. 387 k.p.c. w stosunku do wszystkich stawianych mu w akcie oskarżenia zarzutów i zaproponował wymiar kary, który został w pełni uwzględniony w wyroku. Przyznał również, że nie ustalał ze swoim obrońcą linii obrony. Z pisma wyjaśniającego, kierowanego przez obrońcę w toku postępowania dyscyplinującego, wynika zaś, że zdecydowała się ona złożyć

środek odwoławczy, nie posiadając jakichkolwiek innych dowodów, które można byłoby skutecznie podnieść w postępowaniu apelacyjnym, poza zebranymi dotychczas w postępowaniu karnym. Gdyby więc nawet złożyła ona wniosek o uzasadnienie wyroku, a następnie wniosła apelację w związku z kwestionowaniem przez powoda zasadności tylko jednego z zarzutów, to i tak wystąpiłby skutek w postaci wykonania kary pozbawienia wolności, skoro powód działał w warunkach recydywy. Podkreślić przy tym trzeba, że powód przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów i zostało to poparte zeznaniami pokrzywdzonego, które jednoznacznie go obciążały i potwierdzały fakt jego uczestnictwa w obrocie substancjami psychotropowymi.

Ponadto powodowi w dniu 15 grudnia 2014 r. doręczono odpis postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 8 grudnia 2014 r., w którym pouczono go o możliwości samodzielnego złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, a na rozprawie w dniu 21 marca 2017 r. oświadczył on, że zapoznał się z treścią tego postanowienia i zrozumiał ją. Świadek E. M. (1) zeznała zaś, że adw. K. S. nie zabraniała powodowi samodzielnego złożenia wniosku o przywrócenie terminu. Miał on zatem świadomość możliwości złożenia takiego wniosku, przy czym został prawidłowo pouczony o sposobie i terminie jego wniesienia. Wobec tego uznać należy uznać, że nie złożył tego wniosku wyłącznie na skutek własnej decyzji.

Sąd Okręgowy wskazał, że rozważania w zakresie braku adekwatnego związku przyczynowego na gruncie art. 471 k.c. są aktualne także w zakresie odpowiedzialności obrońcy na podstawie art. 415 k.c. Skoro zatem strona powodowa nie wykazała, aby prawidłowo wniesiona apelacja od wyroku w sprawie II K 692/14 skutkowałą uniewinnieniem powoda chociażby od części zarzutów, a w związku z tym zmniejszeniem wymiaru wykonywanej obecnie kary pozbawienia wolności i co za tym idzie – zmniejszeniem rozmiaru szkody i krzywdy po stronie powoda, to pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkodę lub krzywdę powoda zarówno na podstawie art. 471 k.c., jak i na podstawie art. 415 k.c.

Następnie Sąd Okręgowy dokonał oceny roszczeń powoda w oparciu o przepisy art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c., dotyczące ochrony dóbr osobistych. Powód nie sprecyzował dóbr osobistych, których naruszenia upatruje w zaniechaniu lub nieskutecznym działaniu jego obrońcy przy wykonywaniu zlecenia. Natomiast w piśmie procesowym z dnia 2 maja 2017 r. powoływał się jedynie na doznanie uszczerbku na zdrowiu, polegającego na przeżyciu załamania nerwowego w związku z przebywaniem w izolacji penitencjarnej, mającego znaczenie dla wysokości żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia.

W związku z tym Sąd a quo w pierwszej kolejności wziął pod uwagę, że powód nie wykazał związku przyczynowego między zaniechaniem jego obrońcy a osadzeniem go w zakładzie karnym, wobec czego nieistotne znaczenie miał uszczerbek na jego zdrowiu psychicznym, który miał zostać wywołany tymże osadzeniem. Powód – poza twierdzeniami na okoliczność przeżytego przez niego załamania nerwowego – nie przedłożył żadnych wiarygodnych dowodów. Nie wykazał więc istnienia jakiegokolwiek uszczerbku na jego zdrowiu. Wspominał on wprawdzie, że cierpi na depresję, jednak taka jednostka chorobowa nie została ujęta i nie znajduje odzwierciedlenia w dość obszernej dokumentacji psychologicznej pochodzącej z jednostek penitencjarnych, w których dotychczas przebywał. Areszt Śledczy w G. nie dysponował zaś żadną dokumentacją medyczną świadczącą o leczeniu psychiatrycznym powoda. Także deklarowany przez niego zły stan psychiczny nie znajdował odzwierciedlenia w notatkach i opiniach psychologicznych pochodzących z jednostek penitencjarnych. Z dowodów tych wynika jedynie, że w sytuacjach, za które powód był karany dyscyplinarnie, w ocenie psychologów miało to charakter manipulacyjny i demonstracyjny, nastawiony na wywarcie na organach służby więziennej oczekiwanych przez niego zachowań.

Ponadto Sąd Okręgowy wziął po uwagę, że w wieku dziecięcym powód był leczony psychiatrycznie w związku z nadpobudliwością, a w późniejszym okresie i w życiu dorosłym nadużywał środków odurzających, co zapewne miało znaczny wpływ na obraz jego obecnej osobowości i prezentowanych postaw. Powód był także wielokrotnie karany i znaczną część dorosłego życia (około dziesięciu lat) spędził w zakładach karnych. Z obiektywnej dokumentacji nie wynika jednak, aby po skazaniu go na karę pozbawienia wolności w wyniku uprawomocnienia się wyroku w sprawie II K 692/14, w szczególności podczas pobytu w Areszcie Śledczym w G., doznał on pogorszenia stanu psychicznego i uszczerbku na zdrowiu. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał powstania u niego uszczerbku na zdrowiu, wywołanego odbywaniem kary pozbawienia wolności w sprawie II K 692/14 na skutek zaniechania jego

obrońcy, wobec czego odstąpił od oceny zasadności wysokości dochodzonych roszczeń, skoro okazały się one w całości nieusprawiedliwione co do zasady.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nie znajdując podstaw do uwzględnienia powództwa na którejkolwiek z rozważanych podstaw odpowiedzialności pozwanego za działania lub zaniechania obrońcy powoda w powyższej sprawie. Ponadto orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu oraz o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w części oddalającej powództwo w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez:

a) oddalenie jego wniosku o ponowne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. M., co pozbawiło go możliwości wykazania poniesionej przez niego szkody i krzywdy na skutek konieczności odbywania kary pozbawienia wolności, do czego doszło wobec zaniedbania jego obrońcy,

b) oddalenie jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci zestawienia, zawierającego ilość czasu, w jakim powód pracował miesięcznie w okresie od dnia 1 września 2014 r. do dnia, w którym rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności, co pozbawiło go możliwości wykazania szkody poniesionej na skutek konieczności odbywania kary pozbawienia wolności,

c) oddalenie jego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczności wskazane w pozwie i w piśmie procesowym z dnia 2 maja 2017 r., co pozbawiło go możliwości wykazania poniesienia krzywdy w postaci uszczerbku na zdrowiu na skutek konieczności odbywania kary pozbawienia wolności,

2) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w wyniku uznania, że zeznania świadka E. M. i zeznania powoda nie stanowią wystarczającego dowodu na wykazanie istnienia związku przyczynowego, stanowiącego jedną z przesłanek warunkujących odpowiedzialność jego obrońcy, co miało wpływ na wynik sprawy.

Na tych podstawach powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jego rzecz kwoty dochodzonej tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych lub o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto na wypadek nieuwzględnienia apelacji wniósł o zastosowanie na jego korzyść art. 102 k.p.c.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać wypada, że Sąd Apelacyjny – po samodzielnym zapoznaniu się zgodnie z art. 382 k.p.c., jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego – doszedł do wniosku, że w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia może aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne, które zostały dokonane przez Sąd pierwszej instancji i stanowiły podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, że ustalenia te są bardzo obszerne i dokładne oraz odnoszą się do wszelkich możliwych podstaw prawnych żądania powoda, a jednocześnie odpowiadają treści zebranego w sprawie materiału dowodowego. Także ocena tego materiału nie budzi zastrzeżeń i jest w pełni zbieżna z wnioskami, do jakich sam doszedł Sąd Apelacyjny podczas dokonywania wspomnianej wyżej analizy zebranego w sprawie materiału. W tej sytuacji nie ma obecnie konieczności powtarzania tych ustaleń, skoro zostały one przytoczone we wstępnej części niniejszego uzasadnienia.



Przechodząc do oceny sformułowanych w apelacji zarzutów, zauważyć należy, że odnosiły się one zarówno do naruszenia przepisów prawa materialnego, jak i naruszenia przepisów prawa procesowego, ale w rozstrzyganej sprawie pierwszoplanowe znaczenie miały zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Zarzuty naruszenia prawa procesowego, które mogłyby zmierzać do ewentualnego uzupełnienia zebranego w sprawie materiału dowodowego lub do dokonania korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, wiązały się bowiem generalnie z wysokością dochodzonego przez powoda żądania. Stałyby się więc one aktualne dopiero wtedy, gdyby skuteczne okazały się zarzuty apelacyjne, odnoszące się do samej zasady odpowiedzialności pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adw. K. S. jako obrońcy powoda z wyboru w sprawie II K 692/14 Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku.

Jeśli zatem chodzi o podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, to chociaż jest w nim powołany także przepis art. 233 § 1 k.p.c., to zauważyć można, że w istocie z całą pewnością chodzi w tym zarzucie o to, że zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji wadliwie uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadka E. M. i zeznania powoda, nie dają podstaw do przyjęcia, że zachodzi adekwatny związek między niewątpliwie nieprawidłowym zachowaniem jego obrońcy a tym skutkiem, który powód wskazuje jako źródło swojej szkody względnie krzywdy i z którym wiąże on dochodzone w tej sprawie roszczenie. Powód podkreślał bowiem w toku całego postępowania, że chodzi mu o to, że wskutek zaniedbania swojego obrońcy w sprawie II K 692/14 doznał cierpień psychicznych, ponieważ musiał odbywać karę pozbawienia wolności, i to nie tylko orzeczoną w powyższej sprawie, ale także karę, której wykonanie zarządzono w sprawie II K 1121/11 oraz karę, którą wymierzono mu dopiero później w sprawie II K 1827/14, co doprowadziło u niego do rozstroju zdrowia psychicznego i uszczerbku na tym zdrowiu. Zauważyć można, że właśnie w związku z tym powód w zarzutach naruszenia prawa procesowego kwestionował m. in. oddalenie przez Sąd pierwszej instancji złożonego przez niego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry. Poza tym powód powoływał się również na to, że wskutek przedmiotowego zaniedbania obrońcy utracił możliwość kontynuowania zatrudnienia podjętego z dniem 1 września 2014 r. na podstawie umowy zlecenia, a w konsekwencji poniósł także szkodę majątkową, której z kolei dotyczył inny zarzut procesowy, a mianowicie oddalenia jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci zestawienia ilości czasu, w jakim pracował on miesięcznie od dnia 1 września 2014 r. do dnia rozpoczęcia odbywania kary pozbawienia wolności.

Jak już jednak wcześniej wskazano, wspomniane przed chwilą zarzuty naruszenia prawa procesowego rozpatrywać należy w kontekście podstawowej kwestii związanej z tym, czy w świetle przedstawionej przez powoda podstawy faktycznej jego żądania co do zasady w ogóle można przyjąć, że zachodzi adekwatny – w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. – związek przyczynowy między bezspornie wadliwym zaniechaniem jego obrońcy a tak postrzeganą szkodą powoda. Rozważyć zatem trzeba przede wszystkim to, w jaki sposób powyższe zaniechanie obrońcy wpłynęło na sytuację powoda.

Podkreślić przy tym należy, że w tym zakresie nie chodzi jedynie o to, że bezspornie skutkiem zaniedbania obrońcy było pozbawienie możliwości wniesienia na korzyść powoda apelacji od wyroku wydanego w sprawie II K 692/14, a konsekwencji pozbawienie go możliwości (uprawnienia) do rozpoznania powyższej sprawy przez sąd drugiej instancji. Na aprobatę zasługuje bowiem trafne stanowisko Sądu Okręgowego, że decydujące znaczenie miała kwestia, czy w razie wniesienia apelacji w powyższej sprawie, co mogło i powinno być poprzedzone zaniechaną przez obrońcę czynnością w postaci złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku, okazałaby się ona skuteczna choćby częściowo, tzn. czy w jej wyniku doszłoby nie tyle do całkowitego uniewinnienia powoda od popełnienia zarzuconych mu czynów, lecz co najmniej do wymierzenia mu łagodniejszej kary pozbawienia wolności. Wiąże się to z tym, że powód eksponował przede wszystkim to, że zamierzał wykazać przed sądem drugiej instancji bezzasadność części postawionych mu zarzutów, zwłaszcza handlu narkotykami, wobec czego i tak zostałby on skazany, ale tylko za niektóre czyny i na łagodniejszą karę. Inaczej rzecz ujmując, nie chodzi o formalne stwierdzenie, że doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez obrońcę, ale o merytoryczne skutki nienależytego wykonania zobowiązania.

W tym kontekście zauważyć należy, że z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych bezspornie wynika, że w toku postępowania karnego w sprawie II K 692/14 powód niewątpliwie przyznał się do popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów i złożył wnioski o dobrowolne poddanie się karze, co skutkowało wydaniem przeciwko niemu wyroku skazującego go za popełnienie wszystkich zarzuconych mu czynów. Nie budzi też wątpliwości, że uzgodnił on z obrońcą, że powyższy wyrok zostanie przez niego zaskarżony. W związku z tym oczywiste jest, że w tym celu wskazane było złożenie w przepisany termin wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku, czego obrońca powoda prawidłowo i skutecznie nie uczynił. Podkreślić jednak trzeba, że nie jest również kwestionowane przez skarżącego, że w ramach ewentualnej apelacji w powyższej sprawie nie wskazałby on żadnych nowych okoliczności lub dowodów, które obrońca miałby powołać na jego korzyść.

W tej sytuacji nieprzekonujące są twierdzenia powoda, że wniesienie apelacji miało rzekomo doprowadzić do zmniejszenia wymierzonej mu kary pozbawienia wolności lub miało nawet spowodować uniewinnienie go od niektórych z postawionych mu zarzutów, a tym samym, że skutkiem zaniechania obrońcy było pogorszenie jego sytuacji, a zwłaszcza doprowadzenie do wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, co w dalszej kolejności miało skutkować pogorszeniem stanu jego zdrowia psychicznego i utratą zarobków z umowy zlecenia, czyli doprowadzić do wyrządzenia mu szkody niemajątkowej (krzywdy) i majątkowej, objętej dochodzonym żądaniem.

Zwrócić trzeba uwagę, że powód wyjaśnił, że przyznanie się do popełnienia zarzuconych mu czynów i dobrowolne poddanie się karze w sprawie II K 692/14 miało jeden zasadniczy cel, a mianowicie doprowadzenie do uchylecia zastosowanego wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i zapewnienie mu możliwości wyjścia na wolność. Należy jednak zauważyć, że miało to obejmować jedynie okres do chwili uprawomocnienia się wyroku w powyższej sprawie. Można więc stwierdzić, że Sąd Okręgowy trafnie ocenił, że w argumentacji powoda brakowało twierdzeń, z których wynikałoby, że rzeczywiście posiadał on takie środki lub okoliczności (twierdzenia, wnioski dowodowe itp.), które mogłyby zostać powołane w apelacji, gdyby nie doszło do przedmiotowego uchybienia ze strony jego obrońcy, a które skutecznie doprowadziłyby co najmniej do wymierzenia mu łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Wobec tego uznać można, że jeśli chodzi o skutek w postaci odbycia kary pozbawienia wolności, to taki skutek i tak z całą pewnością nastąpiłby nawet w razie prawidłowego wykonywania obowiązków przez obrońcę powoda, w szczególności wniesienia przez niego apelacji, ponieważ wyrok w powyższej sprawie prędzej czy później i tak uprawomocniłby się, w związku z czym nastąpiłoby zarządzenie odbycia orzeczonej w stosunku do powoda kary pozbawienia wolności. Nie można bowiem utożsamiać wniesienia apelacji z jej skutecznością, którą powód w gruncie rzeczy łączył z uniewinnieniem go od części zarzutów i złagodzeniem wymierzonej mu kary.

Oznacza to, że samo to, że powód musiał odbywać orzeczoną wobec niego w sprawie II K 692/14, a także w pozostałych wymienionych przez niego sprawach (II K 1121/11 i II K 1827/14), w gruncie rzeczy nie było skutkiem przedmiotowego zaniechania jego obrońcy, ponieważ taki skutek nastąpiłby również w razie wniesienia apelacji w sprawie II K 692/14, skoro nie ma jakichkolwiek, nawet najmniejszych, podstaw do uznania, że mogłaby ona skutecznie doprowadzić do uniewinnienia powoda od wszystkich postawionych mu w powyższej sprawie zarzutów, a tym samym do uniknięcia przez niego pobytu (nota bene kolejnego) w zakładzie karnym.

Prowadzi to do konkluzji, że jedynym skutkiem zaniechania złożenia przez obrońcę powoda najpierw wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie II K 692/14, a następnie apelacji od tego wyroku, mogło być jedynie to, że nie doszło do ewentualnego uniewinnienia powoda od niektórych z zarzuconych mu czynów lub do złagodzenia wymierzonej mu kary z innych przyczyn niezwiązanych z częściowym uniewinnieniem. Niemniej i tak doszłoby do skazania powoda na karę pozbawienia wolności, którą musiałby on odbyć.

Wiąże się z tym zasadniczy problem, który był podnoszony w toku postępowania, a także w treści apelacji, a mianowicie, czy w toku niniejszego postępowania sądy cywilne w ogóle mogły i powinny oceniać skuteczność wniesionego ewentualnie w innej sprawie (w tym wypadku w sprawie II K 692/14) środka odwoławczego, a zatem czy mogły badać i oceniać, jakie rozstrzygnięcie mogłoby zapaść w innej sprawie, a zwłaszcza w sprawie karnej. Powód i

jego pełnomocnik w rozstrzyganej obecnie sprawie stali na stanowisku, że jest to niedopuszczalne, w związku z czym nie wolno obecnie oceniać, jakie byłyby szanse powodzenia wniesionego w sprawie II K 692/14 środka odwoławczego i uzyskania w niej przez skarżącego korzystnego rozstrzygnięcia, choćby przez złagodzenie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Eksponowali oni, że należy skoncentrować się jedynie na tym, że w tamtej sprawie doszło do popełnienia przez obrońcę powoda uchybienia, które pozbawiło go możliwości rozpoznania jego sprawy przez sąd karny odwoławczy i że w związku z tym w niniejszej sprawie w ogóle nie można analizować i rozważać, jakie rozstrzygnięcie mogłoby ewentualnie zostać wydane w sprawie karnej przez sąd drugiej instancji. W konsekwencji domagali się oni, aby uznać, że skoro skutek uchybienia obrońcy powód został pozbawiony możliwości rozpoznania sprawy w drugiej instancji, to tym samym należy niemal automatycznie przyjąć, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy między tym uchybieniem a wskazaną przez niego krzywdą i szkodą, co powinno skutkować przyznaniem mu żądanego zadośćuczynienia i odszkodowania.

W ocenie orzekającego w tej sprawie składu Sądu Apelacyjnego nie można zaakceptować tak daleko idącego poglądu. Można wprawdzie przyznać, że istotnie przy ocenie podstaw do przyjęcia odpowiedzialności obrońcy lub mówiąc ogólniej, pełnomocnika procesowego – czy to z wyboru czy z urzędu oraz zarówno w sprawie karnej, jak w sprawie cywilnej – za uchybienia (działania lub zaniechania) przy wykonywaniu swoich obowiązków, nie chodzi o to, aby wiążąco rozstrzygnąć, jaki byłby wynik sprawy, w której doszło do takich uchybień, czyli jakie zostałyby lub powinno zostać w niej wydane rozstrzygnięcie. Nie oznacza to jednak, że w procesie odszkodowawczym, dotyczącym odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przez obrońcę lub pełnomocnika procesowego, w ogóle nie jest możliwe analizowanie i rozważanie wpływu zachowania obrońcy (pełnomocnika) na niekorzystny dla reprezentowanej przez niego strony wynik sprawy, mający z kolei skutkować powstaniem u niej uszczerbku niemajątkowego (krzywdy) lub majątkowego szkody. Nie chodzi bowiem o odpowiedzialność jedynie za sam fakt dopuszczenia się uchybień przez obrońcę (pełnomocnika), lecz o to, czy ich skutki były niekorzystne dla reprezentowanej przez niego strony. Inaczej mówiąc, istotne jest przede wszystkim istnienie związku przyczynowego między takimi uchybieniami a ewentualną krzywdą/ szkodą po stronie klienta, jeśli doszło do jej powstania. W związku z tym Sąd pierwszej instancji trafnie skoncentrował się na badaniu istnienia związku przyczynowego między wskazaną przez powoda krzywdą/szkodą a zachowaniem jego obrońcy, które niewątpliwie nie było prawidłowe.

W tym kontekście stwierdzić więc należy, że możliwe i konieczne było rozważenie w niniejszej sprawie nie tyle tego, jaki wyrok zostałby wydany w sprawie karnej przez sąd drugiej instancji, gdyby obrońca powoda nie dopuścił się przedmiotowych uchybień i wniósł na jego korzyść apelację od wyroku wydanego w sprawie II K 692/14, lecz raczej jedynie oceny prawdopodobieństwa, czy mogłoby to doprowadzić do uzyskania przez powoda orzeczenia, które choćby częściowo było dla niego korzystniejsze. Chodzi zatem o generalną ocenę, czy w ogóle istniały, zwłaszcza poważne i realne, szanse, że gdyby tylko środek odwoławczy został wniesiony, to byłoby bardzo prawdopodobne, że doszłoby do wydania korzystniejszego (łagodniejszego) dla powoda orzeczenia. Sądy cywilne orzekające w procesie odszkodowawczym nie rozstrzygają zatem samodzielnie kwestii, będących przedmiotem postępowania karnego, ale jedynie oceniają prawdopodobieństwo (hipotetyczną możliwość) wydania w sprawie karnej innego rozstrzygnięcia.

Prawdopodobieństwo to musiałyby być przy tym na tyle wysokie, aby można było uznać, że jedyną przyczyną niezyskania takiego orzeczenia – według kryterium *conditio sine qua non* – było uchybienie (zaniechanie) popełnione przez obrońcę powoda. Inaczej rzecz ujmując, musiałyby nie budzić wątpliwości, że powstanie skutków, z którymi powód wiąże swoje roszczenia, w postaci konieczności odbycia kary pozbawienia wolności i wynikających z tego stresów i ujemnych przeżyć psychicznych, a także w postaci utraty możliwości kontynuowania zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia z dnia 1 września 2014 r., nie wynikało jedynie z samego faktu popełnienia przez niego czynów, za które został następnie prawomocnie skazany, ale z faktu dopuszczenia się przez jego obrońcę uchybień, które doprowadziły do uprawomocnienia się wyroku sądu pierwszej instancji, mimo że można przyjąć z wysokim prawdopodobieństwem, że w razie wniesienia apelacji ostatecznie orzeczenie w sprawie II K 692/14 byłoby korzystniejsze dla powoda. Zauważyć przy tym można, że w zasadzie truizmem jest stwierdzenie, że niekiedy nie jest wykluczone, że nawet mimo popełnienia uchybień przez obrońcę (pełnomocnika) nie ma to istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia, które ostatecznie byłoby takie samo również wtedy, gdyby nie było tych uchybień.

Z tego punktu widzenia aprobować można stanowisko Sądu pierwszej instancji, który doszedł do wniosku, że skoro powód przed Sądem Rejonowym w sprawie II K 692/14 przyznał się do popełnienia, i to wszystkich, zarzuconych mu czynów oraz złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, a jednocześnie nie miał on żadnych argumentów w postaci nowych twierdzeń, okoliczności lub dowodów, które mógłby skutecznie powołać na swoją korzyść w ewentualnej apelacji, to nie można uznać, że zaniechanie jego obrońcy w postaci niezłożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, a następnie niezłożenia apelacji od wyroku w powyższej sprawie, stanowiło normalną przyczynę w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., która doprowadziła do uprawomocnienia się niekorzystnego dla niego wyroku karnego. W konsekwencji można przyjąć z bardzo dużym prawdopodobieństwem, graniczącym niemal z pewnością, że nawet gdyby nie doszło do nieprawidłowego wykonania obowiązków przez obrońcę powoda, wynik sprawy karnej II K 692/14 byłby dla powoda identyczny. Tym samym nie można uznać, że konieczność odbycia orzeczonej w tamtej sprawie kary pozbawienia wolności i wiążącej się z tym utraty możliwości kontynuowania wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia były normalnym następstwem powyższego zaniechania obrońcy powoda.

Mimo niewątpliwej nieprawidłowości zachowania obrońcy nie można więc uznać, że było ono adekwatną przyczyną krzywdy i szkody powoda, objętych dochodzonym przez niego żądaniem. Odmienne wnioski nie mogą uzasadniać powołane w zarzucie naruszenia prawa materialnego dowody z zeznań świadka E. M. i zeznań powoda, ponieważ mogą one potwierdzić jedynie to, co już zostało ustalone przez Sąd pierwszej instancji, a mianowicie, że wołą powoda było, aby jego obrońca zaskarżyła wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji w sprawie II K 692/14. Nie jest to jednak wystarczające do uznania, że gdyby rzeczywiście doszło do zaskarżenia tego wyroku, to powód uzyskalby dla siebie łagodniejszy wyrok, a tym samym nie nastąpiłoby osadzenie go w zakładzie karnym oraz nie doszłoby do zarządzenia wykonania zawieszanej kary orzeczonej w innej sprawie i do skazania go w kolejnej sprawie. Takie twierdzenia skarżącego są bowiem całkowicie oderwane od oceny szans, a w istocie – ich braku, na skuteczne zakwestionowanie w postępowaniu odwoławczym prawidłowości wyroku wydanego w sprawie II K 692/14. Nie można więc uznać, że gdyby jego obrońca nie dopuściła się przedmiotowych zaniechań, to powód w powyższej sprawie w ogóle nie zostałby skazany na karę pozbawienia wolności albo że z pewnością byłaby ona łagodniejsza.

Konkludując, skoro Sąd Okręgowy trafnie nie dopatrył się podstaw do przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem obrońcy powoda a wskazywaną przez niego krzywdą/szkodą, to zasadnie uznał też, że nie było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego, wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za powyższe zaniechania tego obrońcy. W tej sytuacji bezprzedmiotowe stały się pozostałe zarzuty apelacyjne, dotyczące naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez oddalenie wymienionych w tych zarzutach wniosków dowodowych powoda, ponieważ mogłyby mieć one ewentualne znaczenia jedynie wtedy, gdyby istniała możliwość przyjęcia odpowiedzialności pozwanego co do zasady. W przeciwnym razie zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego mającego na celu ustalenie wysokości krzywdy i szkody powoda, skoro nie pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym z analizowanym w tej sprawie zaniechaniem jego obrońcy.

Już tylko dodatkowo podkreślić można, że Sąd pierwszej instancji szczegółowo rozważał wszelkie możliwe podstawy prawne odpowiedzialności pozwanego, zarówno *ex contractu*, jak i *ex delicto*, a także w oparciu o przepisy o ochronie dóbr osobistych oraz brał pod uwagę wszelkie okoliczności faktyczne, mogące mieć wpływ na sytuację powoda w kontekście stanu jego zdrowia psychicznego i odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, począwszy praktycznie od samego dzieciństwa przez całe późniejsze jego życie aż do chwili skazania go w sprawie II K 692/14 oraz orzekania w niniejszej sprawie, wzmacniając tymi argumentami swoje stanowisko, że właśnie takie przyczyny, leżące bezpośrednio po stronie powoda, a nie zaniechania jego obrońcy, doprowadziły do wskazywanego przez niego rozstroju zdrowia psychicznego, jakiego miał doznać w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności.

W rezultacie Sąd ten doszedł do trafnego wniosku, że nie ma żadnych podstaw faktycznych i prawnych do przyjęcia, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy między przedmiotowym zaniechaniem obrońcy powoda a skazaniem go w sprawie II K 692/14 na karę pozbawienia wolności oraz wynikającym z tego, nota bene kolejnym, osadzeniem go w zakładzie karnym, w którym spędził on dotychczas, mimo stosunkowo młodego wieku (obecnie powód liczy 34 lata, a

w chwili skazania go w powyższej sprawie miał około 30 lat), około dziesięciu lat, co według twierdzeń powoda miało doprowadzić do powstania u niego rozstroju na zdrowiu psychicznym.

Podkreślić należy stanowczo, że nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że ewentualne ujemne przeżycia psychiczne powoda, związane z koniecznością odbycia kolejnej kary pozbawienia wolności, nie wiązały się z samym faktem nieuchronnego poniesienia konsekwencji za popełnienie kolejnych przestępstw, za które został prawomocnie skazany w sprawie II K 692/14, a także w sprawach II K 1121/11 i II K 1827/14, lecz wynikały z faktu, że doszło do przedmiotowego zaniechania jego obrońcy, ponieważ z bardzo wysokim prawdopodobieństwem w sprawie II K 692/14 powód i tak zostałby skazany na karę pozbawienia wolności, a zatem następnie musiałby zostać osadzony w zakładzie karnym, z czym wiązałyby się z kolei utrata możliwości dalszej realizacji przez niego umowy zlecenia zawartej w dniu 1 września 2014 r. Tak samo nieuchronnie doszłoby do zarządzenia wykonania kary orzeczonej w sprawie II K 1121/11. Nie ma też najmniejszych podstaw do przyjęcia istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zaniechaniem jego obrońcy a popełnieniem przez niego kolejnego przestępstwa, za które został skazany w sprawie II K 1121/14. Oznacza to, że nie ma uzasadnionych podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za powstanie tych następstw, z którymi powód wiązał dochodzone w tej sprawie roszczenia odszkodowawcze zarówno w zakresie zadośćuczynienia, jak i odszkodowania.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że powód nie zdołał wykazać w apelacji, że wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji należy przyjąć, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między przedmiotowym zaniechaniem jego obrońcy a jego szkodą wynikającą z uprawomocnienia się niekorzystnego dla niego wyroku w sprawie II K 692/14 i związanymi z tym następstwami w postaci osadzenia go w zakładzie karnym i utraty dochodów z zatrudnienia wykonywanego na podstawie umowy zlecenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.

Jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny uznał, że można zgodzić się ze skarżącym, że istnieją w tej sprawie podstawy do zastosowania na jego korzyść art. 102 k.p.c. Przemawiają bowiem za tym zarówno osobiste i majątkowe warunki skarżącego, który przez długi okres przebywał w zakładzie karnym i pozbawiony był możliwości uzyskiwania dochodów, jak i okoliczności niniejszej sprawy oraz charakter dochodzonego roszczenia, ponieważ powód – wobec stwierdzenia m. in. w postępowaniu dyscyplinarnym, że jego obrońca dopuścił się uchybień przy wykonywaniu swoich obowiązków w sprawie II K 692/14 – mógł pozostawać w subiektywnie uzasadnionym, aczkolwiek, jak się ostatecznie okazało, obiektywnie nietrafnym, przekonaniu o zasadności swojego żądania.

Ponadto na mocy art. 22<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2115 z późn. zm.) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1715 z późn. zm.) orzeczono o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez radcę prawnego A. P..